

Kornel Szymanowski

Archiwum gorzeńskie - rękopisy Emila Zegadłowicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 54/3, 181-184

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KORNEL SZYMANOWSKI

ARCHIWUM GORZEŃSKIE — RĘKOPISY EMILA ZEGADŁOWICZA

Spuścizna rękopiśmienna Zegadłowicza była jeszcze do niedawna w zasadzie niedostępna dla historyków literatury. Biblioteka Związku Literatów Polskich w Warszawie przechowuje rękopis *Domku z kart* oraz różne fragmenty i szkice z ostatniego okresu twórczości. Ossolineum posiada *Alcestę* i przekład *Antygony* Hasenclevera. Wymienione autografy stanowią jednak zaledwie drobną część bogatej twórczości beskidzkiego pisarza.

Największy zbiór obejmujący główny korpus rękopiśmiennej spuścizny Zegadłowicza znajdował się dotąd w Gorzeniu Górnym pod opieką żony poety, Marii Zegadłowiczowej. Dopiero dwadzieścia lat po śmierci autora *Domku z kart* rodzina jego podjęła decyzję udostępnienia zbioru. W roku 1961 całość Archiwum gorzeńskiego (rękopisy i korespondencję) zakupiła Biblioteka Główna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowanie tej właśnie biblioteki zbiorem wywołał fakt, że wśród materiałów znajdowało się wiele posnaniensów — Zegadłowicz przebywał przecież pięć lat w stolicy Wielkopolski i pracował tam na kierowniczych stanowiskach placówek kulturalnych (Teatr Polski, redakcja „Tęczy”, Polskie Radio).

Usystematyzowanie zbioru wymagało długotrwałej i żmudnej pracy. Rękopisy w czasie wojny przerwane kilkakrotnie z miejsca na miejsce nie były później porządkowane i po przewiezieniu ich do Poznania przedstawiały w niektórych partiach przysłowiowy *cicer cum caule*. W oparciu o bogaty dział zegadłowiczianów Biblioteki przeprowadzono identyfikację pomieszanych kart, i obecnie można zdać sprawę z zawartości zbioru.

Niniejszy szkic zajmuje się wyłącznie rękopisami — korespondencja została omówiona osobno¹. Zachowane autografy przedstawiają około 80% całego dorobku piśmienniczego Zegadłowicza, przy czym część

¹ Zob. K. Szymanowski, *Korespondencja Zegadłowicza*. „Przegląd Humanistyczny”, 1962, nr 4.

utworów zachowała się w dwóch lub nawet trzech kolejnych redakcjach tekstu.

Oto wykaz rękopisów. Dla ułatwienia konfrontacji ze spisem druków poety zachowano kolejność przyjętą w *Bibliografii wydawnictw książkowych* Zegadłowicza, opracowanej przez Kazimierza Forysia², z tym że uzupełniono ją utworami publikowanymi po roku 1933. Przy poszczególnych autografach zaznaczono ilość zachowanych przekazów oraz stopień ich kompletności.

1. *Tententy* (fragmenty).
2. *Nad rzeką* (1 redakcja).
3. *Powrót* (fragmenty).
4. *Imagines* (3 redakcje niekompletne, liczne bruliony).
5. *Odejście Ralfa Moora* (1 redakcja).
6. *Tematy chińskie* (1 redakcja, z brakami).
7. *Ballady* (1 redakcja).
8. *U dnia, którego nie znam, stoję bram* (fragmenty).
9. *Dziewanny, sześć ballad wtórych* (bruliony).
10. *Powsinogi beskidzkie* (3 kompletne redakcje oraz adaptacja sceniczna: *Dziesięć obrazów scenicznych w inscenizacji autora*).
11. *Koleżdziotki beskidzkie* (2 redakcje).
12. *Zielone Święta* (2 redakcje).
13. *Wielka Nowina w Beskidzie* (2 redakcje).
14. *Przyjdź Królestwo Twoje* (3 redakcje).
15. *Noc św. Jana Ewangelisty* (1 redakcja).
16. *Głaz graniczny* (2 redakcje).
17. *Godzinki* (niekompletne).
18. *Lampka oliwna* (1 redakcja).
19. *Nawiedzeni* (3 redakcje).
20. *Łyżki i księżyc* (2 redakcje).
21. *Gody pasterskie w Beskidzie* (3 redakcje, z brakami).
22. J. W. Goethe, *Faust* (przekład, drobne fragmenty).
23. *Rezurekcje* (drukowane w zbiorze: *Dziewanny*; 3 redakcje. Nadto inne bruliony z *Dziewann*).
24. *W obliczu gór i kulis* (większość artykułów).
25. *Zywoł Mikołaja Srebrempisanego*. Część 1—3 (2 redakcje niedokończone, 1 kompletna pt. *Kukułki*).
26. *Flora, Caritas, Sofia* (1 redakcja).
27. *Widma wskazówek* (drobne fragmenty).
28. *Głośniki płonące* (drobne fragmenty).
29. *Aktor wieczny* (1 redakcja).
30. *Gdy się Chrystus rodzi* (1 redakcja).
31. *Nad brzegami Zodiaku* (fragmenty).
32. *Tematy rumuńskie* (przekłady, z brakami).
33. *Alcesta* (druk. w zbiorze: *Dramaty*, 1 redakcja).
34. *Betsaba* (druk. jak wyżej, 1 redakcja).

² E. Zegadłowicz, *Pokosy*. Wadowice 1933, s. 85—92.

35. *Wigilia* (druk. jak wyżej, 1 redakcja niekompletna).
36. *Podkowa na progu* (1 redakcja, z brakami).
37. *Podstuchy* (drobne fragmenty).
38. M. Eminescu, *Wybór poezyj i poematów* (przekład, 1 redakcja).
39. *Pieśń o Śląsku* (fragmenty).
40. *Pokosy* (1 redakcja, z brakami).
41. *Zmory* (1 redakcja).
42. *Pokój dziecinnie* (1 redakcja kompletna, 1 niedokończona).
43. *Motory* (1 redakcja).

Osobną grupę stanowią *inedita* — niezbyt zresztą liczne — oraz fragmenty większych całości lub drobne utwory, których nie udało się zidentyfikować.

Jak wynika z powyższego wykazu, zestaw tytułów z wcześniejszych okresów twórczości jest nieomal kompletny, natomiast w archiwum brak utworów ukończonych po r. 1937: powieści *Martwe morze* i dramatów *Wasz korespondent donosi*, *Domek z kart* i *Sind Sie Jude*. W ogóle Zegadłowicz odnosił się do swych rękopisów w latach młodości z większym pietyzmem, zachowując wówczas nawet bruliony. Później w skład zbioru włączał już tylko ostateczne wersje utworów.

Prawie wszystkie rękopisy są bardzo starannie datowane. Przy tekstach spotyka się wstępy autorskie, nieraz takie, które nie ukazały się potem w druku, jak również notatki, koncepty, dyspozycje, zawiązki pomysłów, pierwsze szkice — cały warsztat literacki, stanowiący dla historyka cenną pomoc w badaniach genetycznych. Teczki z rękopisami dramatów zawierają czasem szkice scenograficzne, autobiograficzne powieści podają imiona i nazwiska niektórych bohaterów w ich autentycznej postaci, rozstrzygając tym samym wiele spraw spornych i wątpliwych. Bruliony poezyj zadają kłam dość popularnemu twierdzeniu, jakoby Zegadłowicz — ufając natchnieniu — nie poprawiał już liryków raz rzuconych na papier. Przy niektórych utworach zachowały się spisy osób, którym autor zamierzał przesłać egzemplarze wydanych dzieł, zachowały się także szkice prospektów reklamowych, wreszcie maszynopisy i szpalty korektowe.

Prócz utworów literackich zbiór zawiera jeszcze następujące rękopisy: artykuły, recenzje, odczyty, przemówienia, notatki uniwersyteckie, streszczenia książek, archiwum redakcyjne pisma „Czartak”, katalog biblioteki gorzeńskiej, a ponadto rysunki, akwarele i drzeworyty Zegadłowicza. Drzeworyty stanowiły zazwyczaj projekty okładek do zbiorów poezji. Ujawniają one ambicje artystyczne byłego słuchacza historii sztuki uniwersytetów w Krakowie i Wiedniu. Rękopisy artykułów, odczytów i zwłaszcza polemik są o tyle interesujące, że pierwsze rzuty tekstów wyrażały zwykle poglądy autora w formie ostrzejszej, nie złagodzonej jeszcze refleksją.

Poszczególne materiały wiążą się z działalnością pisarza w teatrach, Ministerstwie Sztuki i Kultury, w poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia i w Związku Młodzieży Ludowej.

Wśród rękopisów Archiwum gorzeńskiego specjalny dział stanowią teksty literackie innych pisarzy. Przeważnie są to utwory dramatyczne nadsyłane Zegadłowiczowi do oceny z racji jego stanowiska kierownika literackiego w teatrach Poznania i Katowic. Między nimi spotyka się również zapomniane juvenilia współczesnych pisarzy, znanych dziś i cenionych. Zabłąkał się tu również fragment *Mściciela* Przybyszewskiego.

Trudno już w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu wykorzystanie tak poważnej bazy materiałowej przyczyni się do rewizji ustalonych sądów o Zegadłowiczu. Przykładowo warto zwrócić uwagę na jedno zagadnienie.

Materiały dotyczące pracy pisarza na stanowisku prezesa Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej, maszynopis nie drukowanego dotąd odczytu pt. *Dwa czyny. Wyspiański — Piłsudski*, wreszcie szpalty korektowe *Wirydarza literackiego na cześć J. Piłsudskiego*, w którym Zegadłowicz opracowywał szatę graficzną, pozwalają już teraz zapełnić próżnię ideologiczną w biografii poety w latach 1933—1935, dokumentując jego kult dla Piłsudskiego oraz aktywną współpracę z organizacją sanacyjną — sprawy dotąd nie znane biografom beskidzkiego pisarza.

Od zgonu pisarza minęło z górą dwadzieścia lat; w miarę upływu czasu różne drażliwe sprawy związane z biografią autora *Motorów* tracą swój osobisty, intymny charakter, i można już obecnie przystąpić do eksploracji zbioru, a tym samym do oparcia badań na mocniejszym niż dotąd fundamencie.

Tak więc wykorzystanie Archiwum pozwoli uwierzytelnić materiały wspomnieniowe, licznie ostatnio ogłaszane, pozwoli badać zaczątki pomysłów literackich, kierunek wpływów, śledzić skomplikowaną linię przemian pisarza i poddać rewizji wiele mylnych, choć obowiązujących obecnie sądów.

Zegadłowicz nie należał do twórców najwyższej klasy — był za to pisarzem głośnym, i dlatego nie można go pominąć milczeniem. Był też pisarzem kontrastów i sprzeczności, niełatwych do wytłumaczenia, i dlatego dopiero pełne wykorzystanie jego laboratorium — Archiwum gorzeńskiego — umożliwi badaczom dotarcie do prawdy.